

POSTANOWIENIE

Dnia 9 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z odwołania T. S.A. z siedzibą w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddziałowi w Warszawie
z udziałem M.Z. i M.N.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę
i podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 sierpnia 2023 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 21 lutego 2022 r., sygn. akt III AUa 2154/21,

T.L.

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie na rzecz T. S.A. z siedzibą w W. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzjami z 19 lutego 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w Warszawie stwierdził, że ubezpieczeni M. N. oraz M. Z. w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym jako pracownicy u płatnika składek T. S.A. Jednocześnie organ rentowy ustalił dla tych ubezpieczonych podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne.

Odwołania od powyższych decyzji złożyła T. S.A. w W. zaskarżyła decyzje w całości i wniosła o ich uchylenie w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z 30 czerwca 2021 r., Sąd Okręgowy w Warszawie w pkt. I zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż M. Z. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji z 19 lutego 2019 r., jako pracownik u płatnika składek T. S.A. w W., w pkt. II zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż M. N. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji z 19 lutego 2019 r., jako pracownik u płatnika składek T. S.A. w W. i w pkt. III orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołująca się T. S.A. („T. S.A.”) zarejestrowana została w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem (...). Siedziba główna spółki mieści się w W. przy ul. W. (...). Przedmiotem przeważającej działalności spółki jest nadawanie programów telewizyjnych ogólnodostępnych i abonamentowych oraz filmów reklamowych.

M. Z. (jako wykonawca) zawierał z odwołującą się spółką (jako zamawiającą) umowy o dzieło. Przedmiotem tych umów było wykonanie czynności operatora kamery. M. Z., jako wykonawca oświadczył, że dysponuje wiedzą i doświadczeniem niezbędnymi do należytego wykonania tych umów i zobowiązał się do wykonania tych umów z najwyższą starannością z uwzględnieniem obowiązujących przepisów prawa, standardów i reguł wykonywania prac objętych umowami. Umowy zawierały również zapis, że wykonawca samodzielnie ustali sposób wykonania dzieła, uwzględniając przy tym wskazówki zamawiającego. Ponadto, zgodnie z umowami, wykonawca umowy, zobowiązał się do dbania o to, aby dzieło powstałe w wyniku realizacji umów było na wysokim poziomie profesjonalnym, odpowiadającym wymaganiom nadawcy publicznego. M. Z. zobowiązał się także wykonać dzieło osobiście. Umowy zawierały również datę zawarcia umowy oraz termin wykonania dzieła.

M. N. (jako wykonawca) również zawierał z odwołującą się spółką (jako zamawiającą) umowy o dzieło. Przedmiotem tych umów było wykonanie czynności operatora kamery. M. N., jako wykonawca oświadczył, że dysponuje wiedzą i doświadczeniem niezbędnymi do należytego wykonania tych umów i zobowiązała się do wykonania tych umów z najwyższą starannością z uwzględnieniem obowiązujących przepisów prawa, standardów i reguł wykonywania prac objętych umowami. Umowy zawierały również zapis, że wykonawca samodzielnie ustali sposób wykonania dzieła, uwzględniając przy tym wskazówki zamawiającego. Ponadto, zgodnie z umowami, wykonawca umowy, zobowiązał się do dbania o to, aby dzieło powstałe w wyniku realizacji umów było na wysokim poziomie profesjonalnym, odpowiadającym wymaganiom nadawcy publicznego. M. Z. zobowiązał się także wykonać dzieło osobiście. Umowy zawierały również datę zawarcia umowy oraz termin wykonania dzieła.

Sąd Okręgowy podniósł, że ubezpieczeni M. N. i M. Z. jako operatorzy kamery wykonują swoje zadania przy pomocy kamery telewizyjnej w studiu lub za pomocą wozu transmisyjnego. Ich praca polega na takim pokazaniu kadru, żeby wydobyć z niego jak najlepsze wartości, ubezpieczony musi podejmować sam decyzje jak operuje światłem, jak skomponuje kadr. Praca operatora kamery kończy się w momencie zakończenia realizacji audycji lub transmisji audycji. Ubezpieczony jako operator kamery może odmówić przyjęcia wykonania danego dzieła. Współpracownicy (ubezpieczeni) korzystają ze sprzętu T., wykorzystują te same sprzęty co pracownicy. Współpracownicy zatrudniani są przez odwołującą spółkę na podstawie umowy o dzieło, w sytuacji braku pracowników etatowych i natłoku realizacji w danym momencie. Wśród współpracowników zdarzają się osoby, prowadzące działalność gospodarczą. Wynagrodzenie współpracownika składa się wyłącznie z honorarium za wykonanie konkretnych czynności, tj. za wykonane dzieło. Odwołująca się spółka decyduje o tym, z kim nawiąże współpracę. O tym, który współpracownik zostanie zatrudniony, ma wpływ realizator audycji i redakcja, która ma wcześniejsze doświadczenia z danym współpracownikiem.

W ocenie Sądu Okręgowego z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, aby ubezpieczeni wykonywali czynności na rzecz płatnika w

rygorach charakterystycznych dla stosunku pracy. Ubezpieczeni wykonywali pracę dla odwołującej spółki jako wykonawcy. W ocenie Sądu Okręgowego, strony łączyły jedynie umowy o dzieło. W tym względzie Sąd podzielił w całej rozciągłości wywody i twierdzenia podniesione przez stronę odwołującą się w odwołaniu oraz pozostałych nadesłanych przez nią pismach procesowych, uznając za zbędne powielanie ich w uzasadnieniu i ograniczając się do przywołania najistotniejszych kwestii. W umowach łączących ubezpieczonych i odwołującą się brak jest elementu podporządkowania co do sposobu świadczenia pracy (ubezpieczeni mogli korzystać ze swobody przy realizacji swoich zadań) oraz obciążenia T. S.A. ryzykiem braku wykonania dzieła przez zainteresowanych (w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, wykonawca sam ponosił konsekwencje swojego niewłaściwego działania w postaci obowiązku zapłaty kar umownych, odpowiadał za wady prawne dzieła oraz za naruszenie w dziele dóbr osobistych innych osób). Ponadto ubezpieczeni mogli odmówić pracy w konkretnym dniu i czasie, tym samym kształtować swój czas pracy (w przeciwieństwie do pracowników, którzy nie mogli odmówić przyjęcia pracy zleconej im przez pracodawcę). T. S.A. nie mogła stosować wobec ubezpieczonych kar porządkowych przewidzianych w kodeksie pracy. Ubezpieczonym nie płacono za korzystanie ze zwolnień lekarskich i urlopów, zaś ich wynagrodzenie było uzależnione od wykonania dzieła, jego akceptacji przez T. S.A. oraz różnych stawek określonych w kosztorysach audycji. Ubezpieczeni nie otrzymywali wynagrodzenia za gotowość do świadczenia pracy, tak jak to jest w przypadku pracowników. Wynagrodzenie ich było zmienne, wyliczane według wycen kosztorysowych i wypłacane czasami kilkukrotnie w ciągu miesiąca na podstawie rachunku. Ubezpieczeni rzeczywiście korzystali ze sprzętu T. S.A., ale nie było przeszkód - zgodnie z umowami o dzieło - by twórca korzystał z własnego sprzętu. Nie dotyczył ich zakaz konkurencji, z tego powodu mieli możliwość wykonywania dodatkowych zadań na rzecz innych. Ubezpieczeni wykonywali w spornych okresach pracę twórczą. Samodzielnie decydowali o sposobie wykonania tej pracy. Decydowali o tym, w jakim sposób będą ją wykonywać. Ponadto, jak wynika z postępowania dowodowego, pracę tę wykonywali na własną odpowiedzialność.

Wszelkie wyżej wskazane okoliczności sprawy zdaniem Sądu Okręgowego wykazały zatem, że ubezpieczonych łączyły z odwołującą się spółką jedynie umowy o dzieło, nie zaś umowy o pracę. Ubezpieczeni zatem nie powinni być uznawani za pracowników odwołującej się spółki. Pracownik natomiast to osoba wykonywająca pracę na podstawie umowy o pracę, spółdzielczej umowy o pracę a także na podstawie powołania, mianowania lub wyboru. Pracownikami nie są natomiast osoby wykonujące usługi na podstawie umów o dzieło. Wykonywane przez ubezpieczonych czynności niewątpliwie nosiły cechy umowy o dzieło, nie wypełniały zaś przesłanek wskazujących na związanie z odwołującą się stosunkiem pracy. W konsekwencji, ubezpieczeni nie powinni podlegać obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadowemu w okresie wskazanych w decyzjach, jako pracownicy u płatnika składek.

Na skutek apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 21 lutego 2022 r., w pkt. I oddalił jego apelację i w pkt. II orzekł o kosztach postępowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy i na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poczynił trafne ustalenia faktyczne. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski oraz ocenę prawną, a zatem nie zachodzi potrzeba szczegółowego ich powtarzania.

Sąd drugiej instancji podniósł, że dla oceny charakteru łączącego strony stosunku prawnego niezwykle ważne są nie tylko wola i zamiar, przyświecające stronom w czasie zawierania umowy, ale także sposób realizacji zobowiązania. W okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy, trudno uznać by ubezpieczeni podlegali poleceniom kierownictwa produkcji (producenta) co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy. Wystarczy w tej kwestii przeanalizować treść zeznań ubezpieczonych, których dotyczyła zaskarżone w sprawie decyzje, a także przesłuchanych w sprawie świadków, co z resztą Sąd Okręgowy uczynił wnikliwie i prawidłowo. Ubezpieczeni zgodnie wskazywali, że nie byli codziennie w gotowości do pracy - zdarzało się, że pracowali przez 20 dni w miesiącu, jak również, że jedynie przez kilka dni bądź w ogóle nie pracowali w

danym miesiącu. Zeznali również, że informacje o zleceniach otrzymywali od przedstawiciela grafiku, przy czym bywało, że zlecenie im nie odpowiadało i wówczas odmawiali jego wykonania. Ponadto zgodnie z relacjami ubezpieczonych zlecenia dotyczyły konkretnych programów, a po ich przyjęciu otrzymywali od przedstawiciela grafiku informacje o konieczności pojawienia się w określonym dniu i o określonej godzinie w miejscu, gdzie program miał być realizowany celem wykonania zdjęć. Co istotne, co do zasady do ubezpieczeni decydowali o sposobie wykonania pracy.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że samo potwierdzenie w rozumieniu potocznym, a nie prawnym, że ubezpieczeni wykonywali „taką samą pracę” jak pracownicy zatrudnieni na podstawie stosunku pracy nie oznacza, że wykonywali ją na takich samych zasadach, przy tożsamym statusie jak osoby zatrudnione na podstawie stosunku pracy, skoro zebrany w sprawie materiał dowodowy wyraźnie temu przeczy. Sposób wykonania stosunku zobowiązaniowego przez strony nie daje bowiem podstaw do przyjęcia założenia, że łączył ich stosunek pracy. Te same czynności mogą być wykonywane jako realizacja obowiązków pracowniczych lub zobowiązania cywilnoprawnego. Wykonywanie czynności operatora kamery może być, w ocenie Sądu Apelacyjnego, tak przedmiotem zobowiązania pracowniczego, jak również może wynikać z umowy o dzieło. Wobec jednak stwierdzenia, że ubezpieczeni wykonywali swe czynności bez podporządkowania kierownictwu zamawiającego dzieło prawidłowym jest stwierdzenie, że strony nie łączyła umowa o pracę. Wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy jest jedną z najistotniejszych cech stosunku pracy, brak natomiast podporządkowania o charakterze pracowniczym przesądza o braku podstaw do przyjęcia, że mamy do czynienia z umową o pracę.

Sąd Apelacyjny podniósł, że sposób wykonywania dzieła, zakres podporządkowania i samodzielności wykonawcy, osobisty charakter zobowiązania, zasady odpłatności i sposób określenia wynagrodzenia mają charakter przesądzający dla oceny charakteru stosunku zobowiązaniowego stron. Do tych elementów zaliczyć należy także nie wydawanie ubezpieczonemu wiążących, czy dyspozycji świadczących o tym, że praca wykonywana była pod stałym bieżącym kierownictwem zamawiającego, dopuszczalność wymierzenia kary umownej,

obowiązku przeniesienia autorskich praw majątkowych do dzieła, nie korzystanie z typowych dla stosunku pracy uprawnień urlopowych z zachowaniem prawa do wynagrodzenia oraz z wynagrodzenia lub zasiłku za czas niezdolności do pracy, możliwość wykonywania dodatkowych zajęć na rzecz innych podmiotów konkurencyjnych.

Reasumując w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy słusznie uznał, że w realiach niniejszej sprawy nie można było przyjąć, że ubezpieczeni w spornych okresach świadczyli na rzecz T. S.A. pracę w ramach reżimu pracowniczego, wynikającego z art. 22 § 1 k.p.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł organ rentowy. Zaskarżając wyrok w całości wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a w sytuacji uznania przez Sąd Najwyższy, że podstawa naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona, wniósł o uchylenie wyroku w i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie odwołania odwołującej spółki oraz zasądzenie od odwołującej spółki na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżący skargę kasacyjną opierał na podstawie naruszenia prawa procesowego, tj.: art. 327¹ § 1 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu czym różniła się praca Ubezpieczonych od pracy osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w zakresie sposobu jej wykonywania, art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie iż Ubezpieczeni pracowali na podstawie umowy o dzieło w sytuacji, gdy inni pracownicy wykonywali te same czynności na podstawie umowy o pracę, dokonując w ten sposób nieuprawnionego podziału zatrudnionych przez T. S.A. osób, na pracowników i współpracowników.

Skarżący zarzucił również naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 627 k.c., przez błędną wykładnię polegającą na zastosowaniu powyższego przepisu mimo tego, że zawarte umowy nie miały charakteru umowy o dzieło, art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, w zw. z art. 22 § 1, 22 § 1² k.p., przez błędną wykładnię polegającą na jego niezastosowaniu mimo tego, że Ubezpieczony pracując na rzecz T. S.A. faktycznie wykonywał te same czynności, na tych samych zasadach jak pracownicy zatrudnieni na podstawie umowę o pracę.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej. Skarżący podniósł, że ubezpieczeni tak samo jak pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę wykonywali pracę w zespole, bez którego nie byłoby w stanie wykonać swojej pracy, korzystali ze sprzętu T. S.A. wykonywali pracę pod nadzorem, nieprzerwanie w miejscu i czasie wskazanym przez T. S.A., efekt ich pracy musiał odpowiadać standardom technicznym, jakościowym określonym przez T. S.A.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną płatnik składek T. S.A. wniosła o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a w sytuacji przyjęcia skargi o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które nie doczekały się jeszcze sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości interpretacyjne, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Ustawodawca uznaje za doniosłe zadania Sądu Najwyższego związane przede wszystkim z doskonaleniem wykładni prawa i jego stosowania, ujednolicaniem orzecznictwa, rozwojem jurysprudencji, a w dalszej kolejności zadania polegające na eliminacji w dostępnych granicach orzeczeń niegodnych ochrony ze względu na oczywiste naruszenie prawa lub

wydanie ich w warunkach nieważności. Wymagania konstrukcyjne skargi określają art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego m.in. obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Z kolei zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymagania konstrukcyjne tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że istnieje przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie. Z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego, służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wniesiona skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność.

Należy w związku z tym przypomnieć, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, skarga jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna od razu, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurystycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437).

Oczywiste naruszenie prawa jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538).

W obecnej sprawie skarżący organ rentowy nie przedstawił wyводу prawnego, który stanowiłby uzasadnienie dla poglądu, że skarga jest oczywiście uzasadniona, w szczególności nie wykazał, aby miała miejsce kwalifikowana postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, która mogłaby zostać uznana za oczywistą, a przy tym doprowadziła do wydania oczywiście niesłusznego rozstrzygnięcia.

Nie stanowią o oczywistej zasadności skargi twierdzenia skarżącego, że ubezpieczeni tak samo jak pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę wykonywali pracę w zespole, bez którego nie byłoby w stanie wykonać swojej pracy, korzystali ze sprzętu T. S.A., wykonywali pracę pod nadzorem, nieprzerwanie, w miejscu i czasie wskazanym przez T. S.A., efekt ich pracy musiał odpowiadać standardom technicznym, jakościowym określonym przez T. S.A.

Wymaga podkreślenia, że praca może być wykonywana w różnych relacjach prawnych między zlecającym pracę i wykonawcą pracy, w szczególności albo w ramach umowy o pracę (ewentualnie stosunków pracy wynikających z innych źródeł – powołania, mianowania, wyboru), albo w ramach umów prawa cywilnego (nazwanych i nienazwanych, w szczególności na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, umowy o dzieło, umowy agencyjnej, innych umów). O tym, jaki rodzaj relacji prawnej łączy strony, decyduje rodzaj zawartej umowy oraz sposób jej wykonywania. W zależności od tego, jaka umowa łączy strony (zlecającego pracę i wykonawcę pracy), powstaje albo nie powstaje określony tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym. Tytułem obowiązkowych ubezpieczeń społecznych są umowa o pracę (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) oraz niektóre umowy prawa cywilnego – umowa agencyjna lub umowa zlecenia albo inna umowa o świadczenie usług, do której

stosuje się przepisy dotyczące zlecenia (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Nie jest takim tytułem samodzielnie traktowana umowa o dzieło.

Powstanie stosunku ubezpieczeniowego może mieć swoje źródło w stosunku pracy, który stanowi wyraz zgodnej woli obu stron co do realizowania celów, którym umowa o pracę ma służyć (art. 22 k.p.). Przesądzenie istnienia zatrudnienia pracowniczego wymaga przekonującej oceny, że zostały spełnione formalne i realne warunki do podjęcia zatrudnienia w tym reżimie (prawnopracowniczym), a następnie, czy miało miejsce wykonywanie przez osobę zatrudnioną obowiązków o cechach kreujących zobowiązanie pracownicze. Regułą jest, że do nawiązania stosunku pracy dochodzi wówczas, gdy pracodawca ma zarówno realną potrzebę, jak i możliwość zatrudnienia pracownika, zaś pracownik może i chce świadczyć uzgodnioną pracę w tym stosunku prawnym. Dlatego też, do stwierdzenia istnienia stosunku pracy niezbędne jest, aby pracownik wykonywał pracę określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę (art. 22 § 1 k.p.). Ustalenie, że strony łączyła umowa o pracę, a nie inna umowa, np. umowa prawa cywilnego, zależy bowiem od rozważenia okoliczności konkretnej sprawy w zakresie celów, do których zmierzały strony zawierając umowę, zgodnego zamiaru stron co do wszystkich istotnych elementów konstrukcyjnych umowy oraz zachowania w trakcie realizacji umowy elementów konstrukcyjnych właściwych dla stosunku pracy, określonych w art. 22 § 1 k.p., w szczególności cechy szeroko rozumianego podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy.

W rozpoznawanej sprawie Sądy *meriti* ustaliły, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż ubezpieczeni pozostawali ze spółką T. S.A. w stosunku zatrudnienia pracowniczego (stosunku pracy). Brak cech pracowniczego zatrudnienia ubezpieczonych został szeroko omówiony przez Sądy orzekające. Odmienna ocena okoliczności faktycznych nie może być uzasadnieniem dla wykazania oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Nie jest argumentem przemawiającym za oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej to, że inne osoby, wykonujące podobną pracę były zatrudnione na podstawie umów o pracę. Z takiego stanu rzeczy w żaden logiczny sposób nie

wynika, że ubezpieczeni nie mogli być zatrudnieni w innym reżimie niż reżim prawnopracowniczy. Nie ma tu relacji *per analogiam*. Każdy stosunek prawny wymaga indywidualnej oceny i takiej oceny dokonały Sądy *meriti*.

Również praca w zespole i korzystanie ze sprzętu należącego do spółki nie są argumentami wykluczającymi w sposób oczywisty możliwość ustalenia (faktycznego) i oceny (materialnoprawnej), że odwołująca się spółka zawarła z ubezpieczonym umowę o dzieło a nie umowę o pracę.

Spółka T. S.A. ma możliwość wyboru sposobu zatrudniania osób na podstawie umowy o pracę albo na podstawie umów prawa cywilnego (np. umowy dzieło czy umowy zlecenia). Ma możliwość swobodnego kreowania – w ramach obowiązującego prawa (art. 353¹ k.c.) – stosunku prawnego, jaki będzie ją łączył z innymi osobami. Istotne jest tylko to, jakie cechy wypełnia dany stosunek łączący strony.

W świetle zarzutów strony skarżącej, mających świadczyć o oczywistej zasadności skargi, należy mieć na uwadze, że w prawie polskim nie istnieje domniemanie stosunku pracy wynikające z faktu wykonywania pracy. Praca tego samego rodzaju może być wykonywana w formie zatrudnienia pracowniczego jak i niepracowniczego (cywilnoprawnego). O wyborze podstawy prawnej zatrudnienia decydują zainteresowane strony (art. 353¹ k.c. w związku z art. 300 k.p.), kierując się nie tyle przesłanką przedmiotu zobowiązania, ile sposobu jego realizacji (wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2000 r., I PKN 594/99, OSNAPiUS 2001 nr 21 poz. 637). O tym, jakiego wyboru podstawy zatrudnienia dokonały strony, decyduje zatem ich zgodny i świadomy zamiar z chwili dokonywania czynności prawnej, a w ostateczności sposób wykonania zobowiązania. Pracowniczy charakter zatrudnienia warunkuje spełnienie przesłanek określonych w art. 22 § 1 k.p. Tym samym nawet jeżeli zamiarem stron zawierających umowę jest wykonywanie pracy, to brak pracowniczego podporządkowania oznacza, że nie spełniły się konstytutywne przesłanki stosunku pracy, przez co brak podstaw do pracowniczego tytułu ubezpieczenia społecznego.

Wykazanie pracowniczego podporządkowania odbywa się na podstawie ustaleń faktycznych Sądu. Te zaś są dla Sądu Najwyższego wiążące (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Chcąc wykazać oczywistą zasadność skargi, organ rentowy powinien

zakwestionować prawidłowość oceny prawnej poszczególnych elementów stanu faktycznego z perspektywy wykładni pojęcia podporządkowania pracowniczego. Wadliwość subsumcji musiałaby być jednocześnie oczywiście dostrzegalna, niewątpliwa. Pojęcie „oczywistości” mieści się w sferze obiektywnej i łączy się z powinnością wykazania, że podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2015 r., I PK 242/14, LEX nr 1678955).

Mając na względzie przedstawione argumenty, należało stwierdzić, że skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona. Skarżący nie przekonał Sądu Najwyższego, że doszło do oczywistego naruszenia prawa w związku z kwalifikacją łączącego odwołującą się spółkę i ubezpieczonego stosunku prawnego jako umowy o dzieło.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

(R.G.)